

Uwagi do projektu

ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia efektywności prowadzonych działań kontrolnych w zakresie niektórych rynków rolnych

Projekt opiniowanej ustawy wprowadza m.in. wymóg zapewnienia przez producenta, który po raz pierwszy wprowadził do obrotu artykuł rolno-spożywczy informacji istotnych z punktu widzenia jakości handlowej. Wskazuje się, że wymóg ten dotyczy nazwy, pod którą artykuł rolno-spożywczy jest wprowadzany do obrotu oraz innych danych umożliwiających identyfikację artykułu rolno-spożywczego (w tym identyfikację jego pochodzenia). Biorąc pod uwagę istniejący na rynku proceder podszywania się pod tzw. polską produkcję, należy zastanowić się, czy nie należałoby uszczelnić przepisów w zakresie oznaczania **kraju pochodzenia** artykułów rolnych poprzez dodanie do art. 7 ustawy o jakości handlowej zapisu, że jednym z wymogów oznakowania artykułów jest właśnie wskazanie na kraj pochodzenia. Obecna regulacja oraz przedstawiony projekt nie zawierają takiego rozwiązania.

Zmiany w art. 108 ustawy z dn. 21 grudnia 2000 r. o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych w zakresie wprowadzenia dotkliwej kary pieniężnej za wyprowadzenie z Polski na terytorium innych państw członkowskich roślin i produktów roślinnych uznać należy natomiast za **nadgorliwość urzędniczą** oraz tworzenie uregulowań utrudniających eksport polskiej produkcji a co za tym idzie sprzyjanie zagranicznym producentom produktów rolnych.

Argumentacja tych zmian przedstawiona w uzasadnieniu do projektu ustawy wskazująca, iż ma to na celu wywiązanie się Polski ze zobowiązań wynikających z przyjętych przed akcesją do Unii Europejskiej ustaleń z Komisją Europejską i pozostałymi państwami członkowskimi jest nieprawdziwa. Przyjęcie zaprezentowanej logiki doprowadziłoby

bowiem do stwierdzenia, że w chwili obecnej Polska nie wywiązuje się z obowiązków wynikających z ustaleń dotyczących zjawiska występowania bakterii *Clavibacter michiganensis* ssp. *sepedonicus*, sprawcy bakteriozy pierścieniowej ziemniaka, co nie jest prawdą.

Obecnie istniejące krajowe uregulowania prawne w tym zakresie **spełniają wymogi** wynikające ze zobowiązań unijnych.

Podwyższanie sankcji karnych dla polskich podmiotów dokonujących eksportu produktów rolnych na rynki innych państw członkowskich za ewentualne nieprzestrzeganie obowiązków w zakresie dokumentów i oznakowań wymaganych przez te kraje członkowskie, reprezentuje w istocie interesy tych innych państw członkowskich.

Zgodnie z prawodawstwem unijnym poszczególne kraje posiadają uprawnienia do wprowadzania w pewnym zakresie własnych uregulowań prawnych oraz wprowadzania sankcji za ich nieprzestrzeganie - sankcji dla podmiotów rodzimych, jak i zagranicznych, które dokonują wprowadzenia towarów z innych państw członkowskich.

Jako stowarzyszenie reprezentujące interesy polskich producentów rolnych nie rozumiemy działań polskiego Ministra, który dokonuje zmian w przepisach w kierunku zaostrzenia sankcji dla polskich podmiotów podejmujących wyzwanie eksportów polskich produktów rolnych.

Innym krajom członkowskim przysługuje prawo do wprowadzania kar za ewentualne naruszenie zasad przy eksporcie polskich towarów na ich teren. Służby i administracja państwowa innych krajów członkowskich posiada też wszelkie uprawnienia w zakresie kontroli polskich producentów.

Obowiązkiem polskiej administracji jest natomiast **ochrona polskiego rynku** i wdrażanie mechanizmów (w tym także kontrolnych) służących prawidłowemu funkcjonowaniu polskiej gospodarki. Oczywiście musi się to odbywać przy właściwej implementacji przepisów unijnych co nie oznacza, że polskie władze powinny występować przed szereg w zakresie karania rodzimych podmiotów.

Odnosnie do zmian w ustawie z dnia 19 grudnia 2003 r. o organizacji rynków owoców i warzyw oraz rynku chmielu, należy zauważyć, że **kary pieniężne** wprowadzone art. 40a ust. 1-5 wymierzane w drodze decyzji przez wojewódzkiego inspektora Inspekcji Handlowej są miarkowane zgodnie z ust. 8 tj. przy uwzględnieniu stopnia szkodliwości czynu, zakresu naruszenia, dotychczasowej działalności dokonującego naruszenia, a także wartości owoców i warzyw poddanych kontroli. Ponadto według ust. 10 w przypadku niskiego stopnia szkodliwości czynu, niewielkiego zakresu naruszenia lub braku

stwierdzenia istotnych uchybień w dotychczasowej działalności dokonującego naruszenia, wojewódzki inspektor może odstąpić od wymierzenia kary.

Biorąc pod uwagę skalę istniejących naruszeń w zakresie jakości handlowej owoców i warzyw, wprowadzenie ww. rozwiązań co do wymierzania sankcji karnych może być niewystarczające. Proponowane rozwiązania, choć poprawne pod kątem redakcyjnym oraz teoretycznym jeżeli chodzi o miarkowanie kar, pozwalają w naszej opinii **na zbyt daleko idącą uznaniowość** wojewódzkiego inspektora Inspekcji Handlowej (co może być czynnikiem patologicznym). Powyższe może prowadzić do braku rezultatu w postaci realnego zagrożenia sankcyjnego za dokonywanie naruszeń przez nieuczciwe podmioty lub też kalkulowanie przez takie podmioty ryzyka nieuczciwej działalności i jej zabezpieczanie poprzez rozproszenie działań.

Jednocześnie wskazujemy, że wymiar kar w wymiarze ekonomicznym powinien być potencjalnie tak dotkliwy, aby nieuczciwe podmioty wprowadzające dotychczas do obrotu owoce i warzywa nieodpowiadające wymaganiom jakościowym zaprzestały nieuczciwych praktyk z uwagi na fakt, iż udowodnienie im choćby jednego przewinienia skutkowałoby karą pieniężną pozbawiającą ich dotychczas uzyskanych korzyści finansowych. Dla przykładu, ustalenie dolnej granicy zagrożenia kary w art. 40a ust. 1 pkt. 3 na poziomie 500 zł z pewnością **nie zapewnia realizacji polityki odstraszania** nieuczciwych podmiotów przed kontynuowaniem działań niezgodnych z przepisami.

W związku z zaproszeniem Stowarzyszenia do złożenia uwag do projektu ustawy chcielibyśmy wskazać, że w naszej opinii jedynym skutecznym rozwiązaniem zapewniającym możliwość kontroli przez organy państwowe rynków rolnych w zakresie eliminowania praktyk nielegalnego wprowadzania na rynek krajowy artykułów z innych państw członkowskich lub też spoza Unii, może okazać się być wprowadzenie mechanizmów rejestracji i kontroli przepływu towarów na zasadzie zbliżonej do wprowadzonego na Węgrzech systemu EKAER. Niniejszym **poddajemy pod rozagę Ministra kontynuowanie prac w zakresie usprawniania mechanizmów kontrolnych.**